Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 28 września / 10 Października № 80 ROK 1852

ODPOWIEDŹ

na uwagi p. Meszyńskiego w Gazecie Rolniczéj (Nr. 33 i dalsze z r. 1851) nad Rachunkowością podwójną gospodarską uczynione.

(Ciąg dalszy).

Co do formy podwójnego rachunku, podaje wzór p. Meszyński w rachunku krów, mniejsza o to, że może wyjęty z szkólnych notat, lub z jakiego niemieckiego dzieła, bo z obliczeniem na talary, srebrne grosze i fenigi. Ale dowodzi, że rozchód i dochód, dwa te wyrazy powszechnie używane w rachunku prostym, doskonale odpowiadają znaczeniu obcych wyrazów *credit* (dał) *debet* (wziął) podwójnego rachunku, twierdząc, że rozchodem nazywa *debet*, dochodem *credit*, a ztąd w każdym pojedynczym rachunku rozchód będzie po lewéj stronie, dochód po prawéj, jak to ma miejsce w przytoczonym rachunku krów, które rzeczywiście co dają stanowi rolnika przychód, co biorą od niego rozchód.

Samo przez się rozumie się, że po wszystkich innych rachunkach, tenże sam porządek i toż samo znaczenie wyrazów być powinno. Pytam więc p. Meszyńskiego, co w rachunku np. kassy, będzie oznaczać *credit* a co *debet*. Przyzna zapewne, że co kassa daje (*credit*) jest rozchodem, po prawéj stronie, co bierze, co ma, *debet* po lewéj stronie będzie przychodem, zupełnie przeciwnie jak w rachunku krów.

Okażmy to w tabelce zapisując według formy rachunku podwójnego *debet* z lewéj strony a *credit* z prawéj. Będzie więc:

w Rachunku krów.

Debet (wziął) Rozchód.	*Credit* (dał) Przychód.
Od R. kassy. Za 10 krów rs. 150.	Do R. kassy za 60 garncy mleka po 5 kop. sr. 3.

w Rachunku kassy.

Debet (wziął) Przychód.	*Credit* (dał) Rozchód.
Od R. krów za 60 garncy mleka rub. sr. 3.	Do R. krów na kupno 10 krów rs. 150.

Gdzież jest ta jednostajność znaczenia, to podobieństwo i wspólność wyrazów i rachunków pojedynczego z podwójnym? Odsyłając p. Meszyńskiego do tego, com na stronie 14 mojéj książki w tym względzie napisał, z żalem wyznać muszę, iż błąd z jego strony tak gruby, tak sąd mącący, tym co chcą pojąć metodę podwójną, a jasno dowodzący nieznajomości jéj natury, odbiera mi chęć dalszego zbijania zarzutów krytyka. Zdobądźmy się jednak na cierpliwość.

Podobał się p. Meszyńskiemu sposób mój prowadzenia rachunku na pojedynczéj fortunce, za pośrednictwem księgi notat i księgi głównéj, i raczył go zaszczycić uznaniem, iż jest całkiem podobny do metody, którą jak mówi wskazał w swojéj recenzji, a któréj rzeczywiście nie widzimy. Nagania zaś metodę moją w administracjach większych, chociaż ta jest jedna i taż sama co do natury i celu, a tylko przy większéj liczbie ksiąg się odbywa: to jest, zamiast księgi notat prowadzi się protokuł czynności rachunkowych, i dwa jeszcze dzienniki, szczegółowy i jeneralny. Niepojmuję też tego twierdzenia, jak księga główna dobra w pierwszym przypadku, złą może być w drugim, na porządniejszych księgach oparta i przedstawiać zamięszanie w czynności, gdy w obu razach mieści każdy przedmiot oddzielnie i kategorycznie. Większą zaś liczbę ksiąg wskazuję dla tego: że naprzód co innego jest gdy na własnym folwarku właściciel sam prowadzi rachunek dla własnéj wiadomości, a co innego, gdy rządca musi go zdawać przed swoim panem. Cały bieg czynności powinien się odbywać porządniéj i dokładniéj—Powtóre, ponieważ protokuł jest pisany w sposobie zwyczajnym, bez wyrażenia wierzyciela i dłużnika, dla powodów na str. 23 méj książki wyrażonych, w dziennikach przeto w pierwszym szczegółowie, w drugim ogólnie, oznacza się porządek formy podwójnéj, to jest jaki rachunek od jakiego bierze i daje, i w pewnym już szyku wierzyciel i dłużnik w dziennikach tych uporządkowani, przechodzą do księgi głównéj pod właściwe kategorje. One więc ułatwiają zaciąganie pozycyj do téj księgi i służą następnie do wyświecenia omyłki, gdyby się jaka do niéj wkradła, a coby nader było rzeczą mozolną dochodzić bezpośrednio z protokułu. Umiejętny i pewny siebie buchalter, może się obejść wprawdzie bez dzienników, przy małym składzie osób w swoim wydziale, i tworzyć księgę główną wprost z protokułu, ale wówczas całą rachunkową czynność bez podziału przyjmując na siebie, staje się osobą konieczną w administracji, nie zostawując z łona jéj zastępcy po sobie, bo nikogo do téj czynności nie usposobi. Zwykle bowiem pomocnicy prowadzą dzienniki, poznają naturę podwójnego rachunku, oswajają się z wynalezieniem wierzyciela i dłużnika, i na dobrych buchalterów wychodzą, i to jest dla nich w naszym kraju jedyna dziś szkoła, a jeśli w składzie znacznego dóbr zarządu, porządek ten powiększa nieco koszta, zwiększając liczbę pracujących, tedy oprócz ogólnego pożytku z upowszechnienia podwójnego rachunku, przez usposobienie doń indywiduów, wypływa nadto korzyść i dla samego właściciela, bo będzie miał pod ręką uzdolnioną osobę i dla jéj niedostatku nie stanie na drodze przedsięwziętych ulepszeń w zawodzie rolniczym, i czynności rachunkowych na zamięszanie nie wystawi.

Nakoniec, zarzuca mi krytyk mylność samego rachunku i oto są słowa jego i dowody. »Niemniéj pod względem rachunkowym nie uchronił się autor od błędów. Przekonamy o tém z jego rachunku gorzelni:

»Nakłady na gorzelnią czynią razem fol. 17 księgi głównéj Rs. 1317 k. 57½

»Wypalono wódki wiader 3364, które po kop. 60 przez autora zaliczone, wynoszą . . . . . rs. 2018 k. 47½

»A zatém od ich ceny produkcyjnéj wyrównywającym powyższym . . . rs. 1317 k. 57½.

»Do rachunku wódki fol. 19. przeniósł autor więcéj . . . . rs. 699 k. 99

»Powyższe . . . . . Rs. 2018 k. 47½
»Do tego dodał stary zapas wódki wynoszący . . . . rs. 75

»A zatém pokazuje nam ten rachunek na stronnicy lewéj rs. 2093 k. 47½
»Na stronnicy prawéj, zaś wydanéj to na sprzedaż, to na potrzeby administracji &. za . rs. 2173 k. 35

»Uzyskano tedy na wódce . . . . rs. 79 k. 87½

»Całkowity więc zysk na gorzelni i wódce czyni . . . . rs. 779 k. 77½
»Autor zaś wykazał zysku na obrachunku gorzelni . . . rs. 999 k. 90
» wódki . . . rs. 300 k. —

Razem . . rs. 1299 k. 90

»A zatém ni ztąd ni zowąd więcéj . . rs. 520 k. 12½

»Pominąwszy mylne autora zapatrywanie się na gorzelnię ze względu na to: jak wpływa na gospodarstwo (str. 74) oraz i tę okoliczność, iż wiele po opuszczał czynników wpływających ostatecznie na zysk lub stratę z gorzelni, dziwić się trzeba, że nas przy rozbiorze obrachunków wódki i gorzelni str. 58 i 75 nie objaśnia, zkąd się owe summy powyżéj okazane biorą. Myśmy je wzięli za zysk czysty tém prawem, że:

»1°. Różnica pomiędzy summami na obudwóch stronicach na obrachunkach wspomnionych nic innego nie oznacza jak zysk.

»2°. Autor intratę z gorzelni umieścił do obrachunku zysku i straty, chociaż tego z intratą wódki nie uczynił, która się znów niewiedzieć gdzie w obrachunku gubi.«

(Dalszy ciąg nastąpi).

WYCIĄG Z PODRÓŻY AGRONOMICZNO-CHEMICZNÉJ.

Ciąg dalszy.

3. Przemysłowe i wykształcone gospodarstwo w Anglji.

Od lat dziesięciu używają w Anglji wyrażenia, *High farming*, czyli wysokie gospodarstwo; i tak się to wyrażenie rozpowszechniło, że każdy rozumowy gospodarz w Anglji rozumie takowe, używa go i uważa takowe jako najwyższy punkt, do którego dojść zamierza.— W tych dwóch wyrazach leży cała objętość wszystkich tych olbrzymich ulepszeń i ogromnych postępów, do jakich od 10 do 12 lat rolnictwo w Anglji przyszło, i które służą za dowód, że przez intelligencję i przez rozumowe użycie kapitału, procent z ziemi łatwo i prędko się podwaja, a nawet częstokroć i potroić i w czwórnasób powiększyć się może.—Nie trzeba jednakże myśléć, że ta podniesiona intelligencja jest wspólną własnością całego angielskiego gospodarstwa; o nie, w Wallis i innych hrabstwach niemasz jéj ani śladu, a w niektórych okolicach są to tylko słabe i pojedyńcze początki; a tylko w pewnych częściach Anglji, a mianowicie w południowéj Szkocji, szczególnie w Lothianah, i w niektórych angielskich hrabstwach, jakoto: w Northumberland, Lincoln i w niektórych obwodach Yorku, Norfolku, Suffolku i t. d., rozpowszechniła się ona dosyć ogólnie w gospodarstwie. Zwykli farmerowie, jakkolwiek są znamienitymi praktykami, trzymają się za nadto dawnych zwyczajów i uprzedzeń jeszcze daleko bardziéj jak Niemcy; jednakże nadzwyczajna czynność, tak pojedyńczych osób, jako téż agronomicznych stowarzyszeń, a prócz tego nadzwyczajne rezultata, jakie odnoszą gospodarze z rolnictwa wysoko poprawnego, muszą niezawodnie przyprowadzić do tego, że nowéj metodzie gospodarowania utorują drogę i rozpowszechnią takową.

Zasada, będąca podstawą wysoko poprawnego gospodarstwa *High farming*, jest w kilku słowach następująca: niezałować pieniędzy, ale tyle wkładać w gospodarstwo, aby największy dochód przynosiło. Pojedyńcze reguły téj metody gospodarowania brzmią jak następuje:

1. Wyprowadzić z gruntu całą spodnią, czyli zaskórnią wodę przez podziemne rowki, ażeby nawet w zwięzłych i mokrych gruntach na pewne urodzaje liczyć można. Tak samo używać wody i nawodniania, czyli zraszania i skrapiania, gdzie tylko się to da uskutecznić, nawet na zboża.

2. Orać głęboko, a prócz tego poruszać i spulchniać spodnią warstwę, ażeby korzeniom uprawianych roślin przystęp do pożywnych części w spodniéj warstwie ułatwić.

3. Podgnoić pod każde zboże, które pognoju wymaga, i podgnoić tak obficie i mocno, jak tylko można, ażeby największy zbiór tak z pól jak z łąk otrzymać; w razie przeto, jeżeli zasoby pognoju z własnego gospodarstwa wydobyte nie wystarczają, trzeba brakujący pognój zastąpić kupnym pognojem sztucznym, czyli naturalnym.

4. Trzeba zaprowadzić taki płodozmian, który w danych okolicznościach w praktyce (to jest po kilkuletniém doświadczeniu) największy zbiór wydaje.

5. Zmniejszyć o ile możności żywe płoty i okopy, odgradzające oddziały pól, które zagospodarowanie utrudniają, a wiele gruntu urodzajnego zabierają.

6. Zaprowadzić utrzymanie bydła podczas lata na zielonéj paszy w oborach, zamiast paszenia takowego na pastwiskach, ponieważ daleko lepiéj w ten sposób się zużytkuje, a więcéj gnoju się produkuje. Z tego samego powodu nietrzeba oszczędzać zakupienia sztucznych surrogatów paszy, a mianowicie kuchów.

7. Trzymać bydło w przykrytych oborach, aby nie wystawiać takowego na oziębienie podczas wiatrów, deszczów i niepogód.

8) Paść bydło mocno i obficie; trzymać raczéj mniejszą ilość bydła na obfitéj paszy, jak więcéj bydła przy lichém wyżywieniu.

9. Zaprowadzić dobrze urządzone gnojowiska i gnojowice.

10. Zastąpić o ile się da robotę ręczną ludzi i drogą robotę koni, machinami i siłą pary.

Porównywając te zasady z dawnemi zasadami angielskiego gospodarstwa, znajdujemy tyle ważnych odmian i nowości, że niemożna się dziwić, iż przy przychylności i nawyknieniu anglików do wszystkiego, co pochodzi z dawnych dobrych czasów angielskich (old England) i do zwyczajów przodków, panuje jeszcze uprzedzenie i zawziętość przeciwko tym nowościom. Przyczynia się do tego niemało i ta okoliczność, że częstokroć te nowości zaprowadzają nie rolnicy z powołania i rzemiosła, ale raczéj ludzie wykształceni i gienialni z innych stanów, jakoto: oficerowie, kupcy, księża, albo wielcy panowie, hrabiowie, książęta i t. d. Z tego powodu rezulta otrzymane przez ludzi, którzy sami uchodzą za niedoświadczonych nowicyuszów w gospodarstwie, i którzy niepotrzebują tak z kredką obliczać poniesionych kosztów, nieznalazły dostatecznéj wiary, ani zaufania takiego, jakieby wzbudziły, gdyby wykonawcami tych nowości byli znamienici praktyczni gospodarze. W wielu okolicach takie postępowe gospodarstwa pojedyńczo się pojawiają, ale naśladowania za sobą nie pociągają; uważane są jako ciekawe i interesujące, ale bardzo wątpliwe przykłady i próby, gdy tymczasem są one rzeczywiście temi pochodniami, przez które światło postępu rolnictwa się przedziera i rozlewa. Wiele jednakże z tych gospodarstw doszło do wysokiego stopnia sławy; niektóre z tychże udało mi się poznać i o ile możności podam opis tak urządzenia ogólnego, jak i szczegółów i stosunków miejscowych.

Wzorowe gospodarstwo fabrykanta Mechi w Triptreehall. Sławny ten kupiec stalowych wyrobów w Londynie posiada folwark, który łatwo z Londynu można odwiedzić, a który przez entuzyastyczne usiłowania właściciela do takiego stopnia doszedł rozwinięcia, iż zasługuje nietylko na odwiedzenie, ale i na sławę w odległych nawet krajach rozpowszechnioną. Kupiwszy ten folwark, postanowił on w najkrótszym czasie przez wytężoną pracę i wielkie nakłady doprowadzić go do najwyższéj kultury, aby dać przykład godny i zachęcający do naśladowania.—Wykarczował on gęste, żywe płoty, zgłębił urodzajną warstwę ziemi o podwójną głębokość, całą przestrzeń wydrenował po drugi raz, t. j. pozaciągał rurki podziemne (sączki) o jeden raz gęściéj, wybudował nowe, doskonale urządzone stajnie, obory i inne budynki gospodarskie różnego rodzaju, zakupywał sztuczne sur-

rogaty mierzwy, i takiemi środkami w krótkim czasie doprowadził ciężki i zwięzły grunt do takiego stopnia urodzajności, że powszechne wzbudza podziwienie.

Gdy zaś fabrykant Mechi, gospodarzowi Mechi większe kapitały przypożyczał, aniżeli gospodarstwo procentowało, o tém okoliczni gospodarze różne czynili domniemywania, ale zapowiedziane w końcu tego roku sprawozdanie i złożone rachunki wydatków i dochodów, objaśnią publiczność w tym względzie. W każdym razie p. Mechi przez zachęcenie i popęd, który gospodarstwu nadał, i przez śmiałe walczenie przeciwko zastarzałym przesądom, wielką korzyść przyniósł okolicznemu gospodarstwu.

Hillfarm proboszcza Huxtable w Sutton Waldon w Dorset. Przestrzeń 200 saskich morg. około 410 morg. magdeburskich. Ziemia była tam jeszcze przed kilku laty z suchéj i nieurodzajnéj kredy złożona, a teraz wydaje mórg magd. 17 do 18 szefli pszenicy. Płodozmian składa się z uprawy roślin kłosowych, to jest pszenicy i jęczmienia, i z uprawy roślin pastewnych i warzyw, jakoto: turnipsu, buraków, koniczyny, traw i wyki. Różnych używa machin do uprawy roli, i stojącą machinę parową do młócenia, do rznięcia sieczki i warzyw i t. d. Bydło rogate paszone jest w oborach zieloną paszą, a nie na pastwisku, na którém się tylko owce pasą. Utrzymują tam 60 do 70 sztuk młodocianego bydła i tucznych wołów, a krów dojnych 30; dla ostatnich zakupują znaczną ilość amerykańskich kuchów siemiennych, które razem z turnipsem i z zaparzoną słomą, czyli sieczką, stanowią paszę zimową. Obory dla bydła mają na spodzie podłogę wody nieprzepuszczającą, nad którą o sześć cali wyżéj jest podłoga z gęsto zbijanych łat, przez które uryna przecieka; a tym sposobem zaledwie połowa ściółki wychodzi. Uryna zaś wyprowadzona jest rurami w pole, jakeśmy to już w przeszłym rozdziale opisali. Inna mała obora jest przeznaczona dla krów, które się mają ocielić; tak samo mała obora jest przeznaczona dla chorego bydła lub dla nowo zakupionego, aby tamże kwarantanę odbywało. Tuczenie skopów odbywa się także w owczarni; pod owce wcale nie podściełają; uryna od nich odpływa również do gnojowic, a g.ój codziennie wyrzucają na gnojowisko pokryte dachem.

Skoro spostrzegą, u owiec tuczonych, ważąc tygodniowo takowe, że nieprzybywa na nich nic wagi od tygodnia do tygodnia, natenczas owczarnię wysmarują rozczynem chlorku, po czém tuczenie się zwykle poprawia.—Świń trzymają 80 do 90, które uważają za machiny do fabrykacji gnoju, (*) i w czasach zimnych karmione bywają grochem, soczewicą i bobem, a w czasach ciepłych najwięcéj jęczmieniem. Podług zaręczenia właściciela, wyłożone kapitały na poprawę gospodarstwa, przyniosły mu dostateczny procent.

Folwark pana Ridgen w Sussex. Przestrzeń 540 morg. saskich, około 500 morg. chełmińskich. Ziemia składa się z suchego piasku wapiennego i z chudéj gliny; połowę posiewają kłosowemi roślinami, mianowicie pszenicą, drugą połowę koniczyną, wyką, trawą, turnipsem, ćwikłą i ziemniakami. Zbiór w przecięciu wynosił 12 do 13 szefli na morg magdeburgski, a teraz przez głęboką spodnią uprawę na 18 do 20 cali, przez mocne wapnowanie i przez dokupywanie coroczne sztucznych pognojów, jako też gnoju z miasta pobliskiego za summę 4,700 tal., doszedł aż do zbioru 17 do 18 szefli z morgu magd. Również wielkie wydają tam summy na poprawę inwentarza, tak, że kapitał włożony przez dzierżawcę w gospodarstwo, wynosi 80,000 tal. czyli blisko na saski mórg 150 tal., czyli na morg magd. około 72 tal., z czego jednakże około 20,000 tal. na inwentarz przypada. Inwentarz żyjący składa się z 520 sztuk owiec, 21 krów dojnych, 12 sztuk młodociannego bydła, 28 koni roboczych i kilkunastu świń.—Jak wielkiego starania pan Ridgen dokłada, aby rasę swoich owiec uczynić najzdatniejszą do tuczenia, już ta jedna okoliczność dowodzi, że zapłacił 460 tal. za pożyczenie barana z rasy wybornéj do tuczenia; za to przynosi mu przedaż owiec rocznie do 5,000 tal., a 1,200 tal. prócz tego bierze za wełnę. Najwięcéj z tych owiec zakupiono do bogatych w pastwiska okolic, gdzie takowe tuczą. Sztucznych surrogatów paszy, a mianowicie kuchów siemiennych, zakupują za 800 do 1,000 tal. Całkowity roczny wydatek na gospodarstwo wynosi 21,000 tal., a czynsz dzierżawny 10,000 tal. Wartość rocznéj produkcji wynosić ma 34,000 tal., czyli 63 tal. na morg saski, a około 31 tal. na morg magd.

Penris Castle Farm, w bliskości Swansea, zawiera 182 saskich morg, czyli około 380 morg magd. ornéj roli, a 95 saskich morg. pastwisk; folwark ten był zagospodarowany 1839 do 1843, podług dawniejszéj (wallijskiéj) metody; a od roku 1844 do 1848 podług nowszéj, czyli szkockiéj metody gospodarowania. Otrzymywano stósownie do tego następujące rezultata:

	Wydatków:	*Dochodów:*
Podług dawniejszéj metody w przecięciu przez pięć lat	5,320 tal.	6,070 tal.
Podług nowszéj metody w przecięciu przez pięć lat	8,330 tal.	11,270 tal.

Czynsz dzierżawny w summie 1,400 tal. odciągnąć się powinien od dochodu, a zatém w pierwszych pięciu latach gospodarowania podług dawniejszéj metody był nawet deficyt.

Folwarki pana Cusson w Dennigton w Suffolk. Przestrzeń 3,600 morg. saskich, do których obrobienia 120 koni potrzebują. W przecięciu rocznie za 8,000 tal. kupują tam sztucznych pognojów i tyleż sztucznych surrogatów paszy. Płodozmian jest następujący: 1. bób koński; 2. pszenica; 3. jęczmień; 4. koniczyna; 5. pszenica; 6. jęczmień.

Castle—acre, folwark pana Hudson w Norfolk. Przestrzeń 1,000 morg saskich, z których 150 morg. łąk i pastwisk. Do obrobienia wystarczają 36 koni i 16 wołów. Płodozmian: turnips; 2. jęczmień; 3. koniczyna i trawa; 4. pszenica; jestto sławne norfolkskie czteropolowe gospodarstwo. Pod każde zboże kładą pognój i przy kłosowych dodają do gnoju sól, aby słoma była mocniejsza i niekładła się. Przed 30 laty trzymano na tymże folwarku 400 owiec i 30 wołów, teraz 2500 owiec i 150 karmnych wołów, do których utuczenia dokupują rocznie 4,000 centn. kuchów siemiennych. Woły karmne dostają dziennie 10 funtów kuchów siemiennych, skopy opaśne z początku $1/2$ funta, a potém 1 funt.

Folwark księcia Grafton w Norfolk. Przestrzeń 1,200 saskich morgów na pół pod pługiem, na pół pastwiskiem. Czteropolowe gospodarstwo. Do pognojenia pod turnips i buraki, używają zawsze sztucznych pognojów, a mianowicie 3 centnary guano, albo 9 cent. kości zmielonych, albo 10 centnarów kuchów, rzepiowych, zmielonych na morg saski czyli chełmiński, które to pognoje uważają za równo ważące; mierzwa zwierzęca używana jest pod pszenicę.—Trzymają bydła: 40 karmnych wołów, 500 owiec opaśnych i 900 owiec na chów; pierwsze dostają oprócz ospy, śrótu, warzyw i siana, jeszcze dziennie sztuka siedem funtów kuchów siemiennych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(*) Wiadomo, że z wszystkich zwierząt domowych świnia najgorzéj wynagradza gnojem drogą swą paszę, gdyż daje w stosunku paszy mało gnoju i słaby, nie dobry gnój, najmniéj skuteczny, czyli, jak praktyczni gospodarze nazywają, zimny.

---

oszczędzenia kosztów, drukuje się mała tylko liczba egzemplarzy w ilości 500, które z całkowitém porubrykowaniem i polinjowaniem sprzedawane będą po rs. 1. Życzący sobie nabyć, wcześnie z zamówieniem zgłosić się zechcą do Drukarni, gdzie drukują się także układu tegoż autora: *tabella* do zapisywania imiennie *robocizny* (wydanie drugie poprawne), oraz *dziennik* do zapisywania tejże zbiorowo, nowo ułożony.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gdańsk 7 października. Podług odebranych listów i sprawozdań z Anglji, na tamecznych targach żadnéj nie widzimy odmiany. Pszenica krajowa świeża w dobréj kondycji znajdowała łatwy odbyt, z podniesieniem jednego szylinga na kwarterze; gorsze gatunki po dawnych odchodziły cenach. Zagraniczne zaś ziarno miało ograniczony pokup, bez zniżenia i bez żadnéj ku zniżeniu dążności

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta bobu	groch wyki, s. ln.	i rzep.
z kraju	6180	4226	—	8935 —		3027	—
z zagran.	11975	—	—	11875 —		737	7150

Mąki z kraju cent. 23,615, z zagranicy 28091.

We Francji handel zbożowy jest ożywiony a ceny nie przestają przybierać, dopóki jednak ten kraj własnemi obejdzie się zasobami; póty, ruch wewnętrzny na stan europejskich targów żadnego nie wywrze wpływu.

W Hollandji, Belgji oraz wszystkich niemieckich portach handel zbożowy w zupełnéj leży stagnacji.

Do kupna nie wiele ochoty, ale do sprzedaży mniéj jeszcze nacisku. Wszyscy są w oczekiwaniu poprawy jaka w obec nędznego tegorocznego ziarna w Anglji i we Francji zda się być nieodzowną.

Na Gdańskiéj Giełdzie całotygodniowy obrót ograniczył się do 140 łaszt pszenicy z wody, 202 ze spichrza, żyta łasztów 10, jęczmienia 11½, owsa 10.

Płacono za łaszt pszenicy z wody:

	Wagi funt. hol.	guld.	za korzec złp. gr.
	128/9 — 131	402½—435	30 10 — 32 22
ze spich.	124/5 — 130	375 —430	28 7 — 32 10

Na pięciu berlinkach, 26 tratwach, 1 galarze weszło na wodę Pruską pszenicy łasztów 112, belek sosnowych 4078, bali dębowych 335. Potażu centnarów 171, makuchów centn. 685.

Wysokość wody pod Toruniem cali 2, i nawigacja wstrzymana.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 203½. Hamburg 45 7/12 Amsterdam 70 dni 102, Warszawa od 98½ do 99.

Makowski, Kendzior et Comp.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 7 października 1852 roku. PAPIERY.	żądają	płacą.
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	—
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	119½	119
Polskie Obligacje Skarbu 4%	91¾	90¼
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe.	98¼	98
„ Obligacje Udziałowe	154½	154¼
„ Obligacje 500 złotowe.	91¼	91
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	97½	97
lit. B. 200 „	22¾	22½

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.
dnia 26 września (8 października) r. b.

	OD RS.	KOP.	DO KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	3	47½	
Pszenicy ditto	4	76 —	
Grochu polnego	—	——	
„ cukrowego	—	——	
Fasoli. . . .	—	——	
Gryki. . . .	—	——	
Jęczmienia . .	3	62½	
Owsa . . .	2	22—	
Mąki pszen. pr.	6	80—	
ordyn. kor. 6 ćw.	6	18½	
„ żytn. pytło.	—	——	
grycz. kor. 4 ćw.	2	40—	
Kaszy jaglanéj.	6	10—	
„ grycz. zw.	—	——	
„ drobnéj.	—	——	
„ jęcz. perło.	—	——	
„ „ ordyn	4	46½	
Siana cet. 100 f.	—	57—	

	OD RS.	K.	DO RS.	KOP
Słomy c. 100 f.	—	25 —	—	——
Siana fura 1 k.	2	20—	3	45—
„ „ 2 k.	4	50—	5	50—
Słomy fura zw.	1	5—	1	95—
Drzewa sos. s.	7	44—		——
Wół dobry.	37	——	46	——
„ średni.	32	——	36	——
„ lichy.	29	——	31	——
Cielę. . .	—	——	—	——
Baran. . .	1	93—	—	——
Wieprz dobry.	13	——	24	——
„ średni.	11	——	12	——
„ lichy.	8	——	10	——
Masła funt.	—	19—	—	——
Słoniny „	—	11½	—	——
Kartofli korzec	1	5—	—	——
Okowity garn.	1	12½	—	—
Szumówki gar.	—	67½	—	——

Sprowadzono w dniu wczorajszym na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 428, z różnych miejsc królestwa 71, ogółem wołów sztuk 499, wieprzy 560 cieląt; — baranów 1203 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców wołów sztuk 457, wieprzy 408 cielęta i bar. wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 26 września (8 paźdz.) 1852 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	kop.	DAJĄ R. sr.	kop
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	91—	80—	91—	65—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	40—	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6—	25—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	99—	75—	99—	50—
Paryż 300 franków.	2 M.	74—	32½	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	91—	80—	—	—
2. MONETY.					
Imperjały		—	—	5—	17½
Holender. dukaty nowe		—	—	2—	97½
ditto stare ważne		——	——	——	—
Frydrychsdory Pruskie		——	——	——	—
Rossyjskie Assygnaty		——	——	——	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		——	——	——	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		——	——	——	—
„ „ „ 4% rs.		90—	91—	——	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	——	——	—
„ „ nowe za 100		15—	5—	15—	2½
Obligacje udziałowe na 300 złp.		——	——	——	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		——	——	——	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.		21—	——	——	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		——	——	——	—
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100		——	——	5	—

Wartość kuponu kop. 17⅔

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować —w Warszawie dnia 27 września (9 października) 1852 r.—Starszy Cenzor Radca Dworu Ł. T. Tripplin.